

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miesiąc pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dziś: Leonarda W.
Środa: Nikandra Męcen.
Czwartek: Godfryda Bisk.
Piątek: Teodora i Oresta Mm.

Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 4
Zachód " " " 4-ej " 23
Długość dnia " " " 9 " 19
Ubyło " " " 7 " 24

Wschód księżycy o godzinie 2 minut 1 r.
Zachód " " " 10 " 33 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 4c. 9 (st. 5 c. 9)
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 7°.

Sobota: Andrzeja z Awelinu W.
Niedziela: Marcina B. W.
Poniedziałek: 5-ciu braci męcz.
Wtorek: Dydaka Wyzna.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego” między innymi przyjmują: Agencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

NAJWYŻSZY MANIFEST.

Z Bożej Laski

MY, MIKOŁAJ II-gi,

Cesarz i Samowładca Wszechrosyjski, Król Polski,
Wielki Książę Finlandzki,
itd., itd., itd.

Dziś dokonane zostało namaszczenie Olejem Świętym Narzeczonej Naszej. Przyjąwszy imię Aleksandry, stała się Córką Naszej Cerkwi prawosławnej ku wielkiej radości Naszej i całej Rosji.

Wśród smutnego doświadczenia, zesłanego na Nas wszystkich z niezbadanych wyroków Najwyższego, wierzymy z całym Naszym ludem, że dusza Ukochanego Naszego Rodzica w Niebiesiech błogosławiła Wybranej według serca Jego i Naszego, dla dzielenia z Nami wierzącą i kochającą duszą ustawicznych trosk o dobro i pomyślność Ojczyzny.

Wszyscy wierni poddani Nasi połączą się z Nami w modlitwie, aby Bóg pobłogosławił losom Naszym i powierzonego Nam z woli Jego ludu.

Zawiadamiając wszystkich Naszych wiernych poddanych o tem pożądanem wydarzeniu, Rozkazujemy Dostojną Narzeczoną Naszą Jej Wielkksiążecą Wysokość Księżniczkę Alicję mianować prawowierną Wielką Księżną Aleksandrą Teodorówną z tytułem Cesarskiej Wysokości.

Dan w Liwadji dnia dwudziestego pierwszego października, roku od Narodzenia Chrystusa tysiąc osiemset dziewięćdziesiątego czwartego, panowania zaś Naszego pierwszego.

Na oryginalne

Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisaną

„MIKOŁAJ“.

Petersburg 5-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Telegraficzna odpowiedź Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana na najpodańszy raport ministra sprawiedliwości o wyrażonych przez senat uczuciach przywiązania:

„Przeświadczony o wyrażonych Mi przez pana w imieniu rządzącego senatu uczuciach przywiązania, nie wątpię, iż znajdę w nim pomoc w służeniu ukochanej ojczyźnie na drodze wskazanej przez Niezapomnianego Rodzica.”

Telegram Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana w odpowiedzi metropolicie petersburskiemu:

„Serdecznie dziękuję członkom Najświętszego Synodu za wyrażone Mi uczucia i współczucie w chwilach głębokiej boleści. Przejęty gorącą miłością dla Spoczywającego w Bogu Rodzica, naśladując Jego przykład, poświęcę wszystkie Moje siły na służenie ukochanej ojczyźnie i wierze prawosławnej.”

Petersburg 5-go listopada. (T. Aj. półn.)—Dnia 2-go listopada, w dniu namaszczenia Olejem Świętym Najdostojniejszej Narzeczonej, przyjmowali Świętą Komunię Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan i Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani.

Liwadja 5-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Wczoraj przybyli z Moskwy i Charkowa lekarze specjaliści dla zabalsamowania zwłok Spoczywającego w Bogu Cesarza.

Petersburg 5-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Zjazd do stolicy obecnie już jest bardzo wielki, a spodziewany jeszcze większy, oczekują tu mianowicie przybycia bardzo wielu osób z zagranicy. Obecnie już w Wierbołowie pozamawiane są na trzy dni na przód wagony sypialne. Do Liwadji wyjechali mistrze ceremonji i oddział grenadierów pałacowych. Wysłano tamże nowy pociąg Cesarski, złożony z 13-tu wagonów.

Berlin 5-go listopada. (T. pryw. Kur. War.)—Po południu w kaplicy ambasady rosyjskiej odbyło się nabożeństwo żałobne, na którym obecni byli: cesarz Wilhelm, kanclerz, ministrowie, synowie cesarza, jeneralicja, cały korpus oficerów pułku gwardji imienia Cesarza Aleksandra oraz całe ciało dyplomatyczne. Cesarz był w rosyjskim mundurze jeneralskim. Przed pałacem ambasady kompanja pułku imienia Cesarza Aleksandra zajęła z czterema sztandarami bataljonowemi zupełnie to samo stanowisko, co w r. 1889-ym, w czasie obecności Spoczywającego w Bogu Cesarza Aleksandra. Po przejściu cesarza przed frontem kompanji zaniesiono sztandary do kaplicy, dokąd udał się następnie cesarz wraz z jeneralicją. Nabożeństwo żałobne trwało 20 minut. Po ukończeniu nabożeństwa sztandary wyniesiono z kaplicy. Cesarz zjawił się przed pałacem ambasady w towarzystwie hr. Szuwałowa, który na wezwanie cesarza stanął po prawym jego boku. Następnie kompanja przedefilowała, poczem cesarz powrócił do zamku. Kanclerz złożył następnie dłuższą wizytę hr. Szuwałowowi.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Wszewłada, jutro Żytomtra.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału gospodarczego oraz członków zarządu Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm., 62—5 $\frac{1}{2}$ po południu.) — Posiedzenie opiekunów cyrkulujących z udziałem członków rzeczywistych warszawskiego oddziału Towarzystwa opieki nad zwierzętami. (Kancelarja Towarzystwa, Zielna, 19—7 wieczorem.)

Pobór wojskowy: Superrewizja i oględziny popisowych, zapisanych do dodatkowych list A, podlegających naznaczeniu do wojska bez losowania i B, korzystających z ulg do obecnego powołania z cyrkulów policyjnych: pierwszego, drugiego, trzeciego i dwunastego. (Baraki rekruckie na Pradze—9 zrana.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Swiat № 27—od 10-ej zrana do 7 $\frac{1}{2}$ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum przemysłowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w nie-

dziale zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1 róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Kasy oszczędności Banku państwa: centralna—gmach Banku; kasa 1-sza—Targowa, 41 (na Pradze); II-ga—Chłodna, 37; III-ia—Nowowiełka, 26; IV-ta—Nowy Świat, 17; V-ta—Muzanowska, 40; VI-ta—Nowiniarska, 6. (Kasa centralna przyjmuje i wydaje wkłady codziennie, z wyjątkiem świąt, od 10-ej zrana do 1-ej po południu; kasy zaś oddziałowe we wtorki, czwartki i soboty od 6—9-ej wieczorem, a w niedziele od 9 $\frac{1}{2}$ zrana do 12-ej w południu.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania za zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 23519 rs. 5 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu; prolongata i wykup walorów od 9-ej zrana do 3-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

W sierpniu r. b. komunikowaliśmy na tem miejscu o wyznaczeniu przez p. ministra spraw wewnętrznych specjalnej komisji w celu zbadania, w jaki sposób należy dokonać reorganizacji instytutów weterynaryjnych. Rzezoną komisja zakończyła obecnie swoje prace i przedstawiła p. ministrowi memoriał, który, według doniesień gazet petersburskich, wykazuje konieczność przyjmowania, w przyszłości, w poczet uczniów instytutów weterynaryjnych tych młodych ludzi jedynie, którzy ukończyli co najmniej średni zakład naukowy. Do ostatnich zaliczono też seminarja duchowne i szkoły rolnicze. Kurs nauk w instytutach weterynaryjnych ma być w przyszłości nie 4-o, lecz 5-letni. Instytutów weterynaryjnych należy mieć najmniej cztery w państwie rosyjskiem.

Dyrektor komory w Szczepiornie otrzymał od dyrektora departamentu celnego do przejrzenia i poczynienia uwag projekt nowej ustawy celnej, przez specjalną komisję wypracowanej. Główne zmiany polegają na zniesieniu obowiązkowego cienia towarów przez ekspedytorów i zniesienia tak zwanych deklaracji. Obecnie żaden kupiec nie ma prawa ciele towarów dla siebie bez pośrednictwa ekspedytorów, którzy otrzymując odpowiednie wynagrodzenie, mają niejako monopol przewozu towarów przez granicę. Wskutek tego nieraz się zdarzało, że kupcy zmuszeni byli czekać po kilka tygodni na najpotrzebniejszy dla nich towar jedynie z winy ekspedytorów. Wedle projektu nowej ustawy przepis ów zostanie zniesiony i każdy kupiec będzie miał prawo osobicie ciele towarów, sprowadzane z zagranicy. Równie ważną zmianą będzie zniesienie deklaracji. Obecnie ekspedytor, przedstawiający towar do oceny, obowiązany jest złożyć w urzędzie komory deklarację, w której powinno być wymienione, jaki towar podlega ocenie, jaki paragraf taryfy powinien być zastosowany i jak wysoka będzie opłata celna. W razie pomyłki ekspedytor, a raczej kupiec, który towar sprowadza, płaci znaczną karę, stanowiącą wynagrodzenie urzędników celnych. Nowa ustawa znosi zupełnie obowiązek przedstawiania deklaracji, również znosi opłatę stempłową na podaniu o ocenie towarów. Zniesienie opłaty stempłowej będzie miało wielkie znaczenie przy ocenie towarów podług niskiej taryfy, w których to wypadkach zdarzało się często, że opłata stempłowa wynosiła więcej, niżeli sama należność celna. Co do rewizji bagaży pasażerów nowa ustawa także wiele zmian wprowadza. Najważniejszą z nich jest to, że zniesione zostanie zapytywanie przez urzędnika rewizyjnego co do zawartości kufrow, a więc w razie znalezienia w bagażach przedmiotu, podlegającego opłacie, nie będzie ściganą kara i zniesiona zostanie konfiskata, zaś podróżny obowiązany będzie tylko do opła-

ty cła według taryfy. Nowa ustawa ma być wprowadzona w życie w czasie niedalekim.

Magistrat otrzymał upoważnienie do ogłoszenia licytacji na dzierżawę dochodu rogatkowego, poczynając od r. 1895-go na lat trzy, na warunkach przez władzę zatwierdzonych.

Analiza bakteriologiczna wody wiślanej, dokonana w pracowni dra Bujwida d. 20-go z. m. wykazała następującą ilość bakterij w 1 ctm. sześciennym wody: niefiltrowanej ze smoka wodociągowego—1,450, niefiltrowanej z basenów osadowych—1,500, z filtru nr. X, działającego przy ciśnieniu 75 od d. 28-go września r. b.—10, filtrowanej z rezerwuaru wody czystej 50 i filtrowanej z kranu wodociągowego w laboratorium (ul. Bednarska nr. 24)—80 bakterij. Woda przy rozbiórce okazała się zupełnie czystą, bakterij chorobotwórczych nie znaleziono.

Zapowiedziane na wczoraj, na godzinę 6-tą po południu, w warszawskim Towarzystwie dobroczynności posiedzenie wydziału przytułku dla rzemieślników fabrycznych, z powodu zasłabnięcia prezydującego nieprzyszło do skutku.

Wolnopracujący lekarze weterynarii pp. Józef Ostaszewski i Feliks Baranowski zostali delegowani przez ministerjum spraw wewnętrznych do Ziemi Wojska Dońskiego dla wzięcia udziału w walce z księgosuszem.

W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: prezes komisji szosowej generał-major Michajew z Łomży i inżynier rz. r. st. książę Teniszew z Moskwy; wyjechali do Petersburga koniuszy Najwyższego Dworu rz. r. st. baron Ramzaj.

Wspomnienie.

W tych dniach zmarła w Warszawie s. p. Julja Krethlow, jedna z najstarszych i najwięcej zasłużonych nauczycielek.

S. p. Julja Krethlow liczyła lat 90; nauczycielką była przeszło lat 60, z tych lat 50 w szkole gminy reformowanej w Warszawie.

Na jaki szacunek pracą swoją pedagogiczną zasłużyła, dowiodły tłumy byłych uczennic, biorące udział w obrzędzie pogrzebowym, oraz liczne wieńce, na jej trumnie złożone.

Pogrzeb urządzony był kosztem gminy; nad grobem przemówił pastor Diehl.

Pomoc lekarska na kolei.

Jak wiadomo, służba kolejowa korzysta z bezpłatnej porady lekarskiej i lekarstw, wydawanych bezpłatnie lub w pewnych warunkach, po znacznie niższych cenach.

Nadto do cięższych chorych urzędników i oficjalistów, lub ich najbliższych rodzin, lekarze kolejowi obowiązani są przybywać do mieszkań w celu udzielenia porady, chorzy zaś nieobłożnie sami udają się do lekarzy.

Otóż wizyty lekarzy kolejowych do chorych, zamieszkałych na linii, pomiędzy stacjami np. dozorców drogowych itp., bardzo często były spóźniane, skutkiem braku dogodnej lokomocji, lekarze bowiem mogli dojeżdżać do budek dróżniczych tylko na drezynach lub wagonikach ręcznych, nie zawsze znajdujących się na stacjach, z powodu czego pomoc lekarska nieraz była spóźniona.

Obecnie dyrektor kolei nadwiślańskiej stanowczo zarządził złemu, wydał bowiem rozporządzenie, aby na żądanie lekarzy, jadących do chorych na linii, wszystkie pociągi towarowe zatrzymywane były przy tych domkach dróżniczych, które lekarz wskaże.

Lekarz, jadący do chorego na linii winien uprzedzić o tem zawiadowcę stacji, a ten wydaje piśmienne polecenie maszyniście, aby pociąg zatrzymał przy budce, przez lekarza wskazanej.

W drodze powrotnej, na żądanie lekarzy, służba drogowa obowiązana jest zatrzymywać pociągi towarowe sygnałami czerwonymi.

Wydając powyższe rozporządzenie dyrektor położył warunek, aby lekarze korzystali z zatrzymywania pociągów towarowych na linii tylko w braku drezyn i wagoników ręcznych na stacjach, oraz aby pociągi zatrzymywane były na linii nie dłużej, jak dwie minuty i nie więcej, jak raz pomiędzy dwiema stacjami.

Kradzieże.

Z mieszkania Łukasza Cydejki pod № 7-ym przy ul. Łuckiej skradziono garderobę, bieliznę i różne papiery osobiste.—Podczas przejazdu ze stacji towarowej kolei wiedeńskiej na dworzec terespolski skradziono z wozu Antoniego Michałowskiego pakę z towarami wełnianymi wartości 300 rs.—W wagonie tramwajowym między placem Trzech Krzyży a Powązkami pannie Wendzie Szakowskiej skradziono złoty zegarek damski o dwóch kopertach № 54,630, ozdobiony szafirem, okolonym brylantami, z monogramem W. S., wartości 100 rs.—Ze składu Jana Haniga na Pelcowiznie skradziono w porze nocej, po wylamaniu zamków, kilkanaście pościeli słoniny, beczkę z przetopionym smalcem i prawie całego, jeszcze nie podwiniętego wlepra, razem na sumę 130 rs.—Pod № 30-ym przy ul. Nowolipie Maurycemu Slepakowi skradziono kilkanaście rubli, garderobę i pasport.—Robertowi Paulemu podczas noclegu w pokojach meblowych pod № 41-ym przy ul. Chmielnej skradziono garderobę.

Znaczna kradzież.

Kupiec z Łodzi, Hersz Lewenfisz, padł ofiarą znacznej kradzieży.

Jechał on koleją do Warszawy.

Kiedy pociąg zbliżał się do celu, wszyscy pasażerowie klasy 3-iej zaczęli zbierać swoje rzeczy.

W wagonie panował tłok i Lewenfisz został dwukrotnie potrącony dość silnie.

Wówczas nawet upadł, lecz podniósłszy się, nie zwracał uwagi.

Dopiero po opuszczeniu wagonu z przerażeniem spostrzegł brak pugilaresu, umieszczonego w surducie, który był odpięty.

W pugilarzesie znajdowało się około 500 rs. gotówka, 3,752 rs. w walorach i różne dokumenty pieniężne.

Zbrodniczy napad.

Zamieszkały pod № 24-ym przy ul. Dobrej Ludwik Cudzik, powracając do domu, w pobliżu tego został zniemacka napadnięty.

Otrzymałszy kilka ran nożem w głowę, prawy policzek i rękę, Cudzik upadł i stracił przytomność.

Zdążył jednak poznać uciekających napastników.

Byli to mularze; Wacław Gordaszewicz i Juljan Szewczyk. Obu aresztowano.

Zeznali, iż przyczyną napadu była zemsta osobista.

Rany Cudzika nie są niebezpieczne.

Z ulicy.

Wczoraj, około godz. 6-iej wieczorem, wprost domu pod № 16-ym na Grzybowie, podniesiono jakiegoś człowieka, już niemłodego, nieprzytomnego.

Chorego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Przy nieznanym nie znaleziono żadnego dowodu legitymacyjnego.

Podrzucenia.

Wczoraj, przed wieczorem, w sieni domu pod № 5-ym przy ul. Wilczej znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące kilka tygodni życia.

Dziewczynkę, po spisaniu protokołu w kancelarii cyrkulowej, odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

Pod oknami mieszkania p. Felicji Rucieńskiej, w ogrodzie za rogatką wolską, podrzucano również dziewczynkę kilkutygodniową.

Przy podrzutku znajdowała się kartka, w której matka błaga panią R. o zaopiekowanie się dziecikiem.

Pani R., wzruszona prośbą nieznajomej, zgodziła się wychować opuszczoną dziewczynkę.

Po pijanemu.

W dniu onegdajszym mieszkaniec Błonia, Konstanty Wójcik, powracając z Warszawy w nietrzeźwym stanie, upadł pod Ozarowem i złamał nogę.

Poszwankowanego przywieziono na kurację do Warszawy.

Wypadki kolejowe.

Wczoraj na kolei wiedeńskiej pociąg towarowy № 134, ładowny węglem, zdążający do Warszawy, zatrzymany został przez dróżnika obchodowego na 73-iej wiorście pomiędzy Skierńwicami a Pływią, wskutek pęknięcia szyny.

Po wymianie uszkodzonej szyny na nową, pociąg ruszył w dalszą drogę z 10-minutowym opóźnieniem.

Tegoż dnia i na tej kolei pomiędzy Pruszkowem a Warszawą na 14-iej wiorście, pociąg towarowy № 137, zdążający w stronę Sosnowca, najechał na dróżnika linjowego, Michała Kałisiaka, 33 lat wieku liczącego, i zabił go na miejscu, wskutek rozbicia tylnej części głowy.

Kiedy prowadzący pociąg maszynista zauważył przechodzącego przez szyny Kałisiaka, dał kontra parę, ostrożność ta jednak była niestety już spóźnioną.

Pociąg kurjerski № 3 był zatrzymany na linii 21 minut.

Pożar.

Wczoraj o godz. 9-iej m. 45 wieczorem przy ul. Tłomackie w domu № 13, należącym do spadkobierców Bernsztajna w fabryce laku i atramentu Leszczyńskiego i Moryca, zapalił się lak w czasie przetapiania, a od niego szafki i wasztat.

Ogień rozszerzył się prędko, lecz ugasił go pracownicy, skutkiem czego przybyłe oddziały straży nalewkowski i ratuszowy zwrócono.

Straty ograniczyły się na zniszczeniu części towaru, szafek i warsztatów, oraz sufitu.

D. 28-go z. m. JE. ks. biskup Kuliński w katedrze kieleckiej udzielił święceń kapłańskich alumnom: Sójce, Plewkiewiczowi i Witkowi.

Więści z kraju.

Budowa wodociągów w Płocku ukończona będzie w połowie b. m.

Obecnie wszystkie budowle wodociągowe są już wykończone; już nawet rezerwoar żelazny, znajdujący się wewnątrz wieży ciśnienia, umontowany.

Wieża ma przeszło 30 metrów wysokości.

Budynek ten widać z odległości kilku mil od miasta.

Wieżę zbudowano z cegły, umyślnie w tym celu w Płocku wyrobionej.

Na stacji wodociągowej robota trwa we dnie i w nocy, gdyż wewnątrz budynków montują kotły, pompy i maszyny.

Na bulwarku wzdłuż Wisły układają bruk.

W młynie parowym, budowanym również przez przedsiębiorstwo wodociągów, wszystkie maszyny są już ustawione.

Próby rozpoczną się za dni kilka.

Stacje wodociągowe oraz młyn otrzymają oświetlenie elektryczne; wewnątrz budynków użyte będą lampki żarowe, zewnątrz zaś lukowe.

Władze miejskie zwracały się do zarządu towarzystwa wodociągów o zaprowadzenie oświetlenia elektrycznego całego miasta, lecz towarzystwo nie chce podjąć się tego przedsięwzięcia, ponieważ miasto przeznacza w budżecie swoim zbyt małą sumę na koszty oświetlenia ulic i placów.

Urodzaj kartofli w okolicach Rypina świetny; produkt ten nabywają w znacznej części wielkie gorzelnie w Okolewie i Skrwilnie, czynne już od miesiąca.

Tymczasem w okolicach Kalisza zbiory kartofli wypadły licho, skutkiem czego cena trzody tam szybko spada.

Z Płocka donoszą do *Wieku*, że w gub. płockiej wielu właścicieli majątków oddała znaczną część służby, ponieważ nie są w stanie utrzymać jej przez zimę.

Jak wiadomo, służba dworska chętnie przez zimę pozostaje we dworach, gdy na wiosnę równie chętnie się oddała, wszędzie bowiem wówczas łatwo o robotę i dobry zarobek.

NOTATNIK TERMINOWY.

D. 7-go listopada, o godzinie 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału wsparcia.

D. 7-go listopada, o godz. 11-iej przed południem, w kancelarii wydziału drugiego sądu handlowego warszawskiego, odbędzie się zebranie ogólne wierzycieli masy upadłości Marcina Kirsztota.

Na wpisy dla uczniów.

Eugenjusz Białkiewicz rs. 15.—Służba hotelu Europejskiego tytułem kary; numerowi: Jan Dworakowski rs. 1, Władysław Kasprzak rs. 1, dozorca czytelnicy Jan Dudek rs. 1, kelner Ignacy Purowski rs. 1, numerowe: Walerja Kowalska rs. 1, Florentyna Czarnańska rs. 2, Helena Anaszewska rs. 1, korytarzowe: Józefa Parnowska rs. 1 kop. 50, Julja Meryng rs. 1 kop. kop. 50.—S. S. rs. 3.—Z. Ł. kop. 60.

NEKROLOGJA.

JADWISIA ZIEMSKA,
ukochana córeczka Jana i Marji z Grabskich, przeżywszy lat 8, zmarła dnia 4-go listopada r. b. Pozostali w nieutulonym żalu rodzice i babka zapraszają krewnych, znajomych i życzliwych na wyprowadzenie zwłok w dniu 6 listopada, t. j. we wtorek, o godz. 3-iej po poł., z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej na cmentarz powązkowski. 5122

S. + P.

JADZIA FALSKA,

córeczka Antoniego i Marji Gout, przeżywszy lat 8, powiększyła grono aniolków dnia 4-go listopada 1894 r.

Pozostali w nieutulonym żalu po stracie ukochanej córki i wnuczki rodzice i dziadkowie, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 6-go listopada r. b., to jest we wtorek, o godzinie 9-iej zrana, w kaplicy przy kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. 3-iej i pół po południu na cmentarz powązkowski. 2—5121

IRUCHNA SOBERTIN,

ukochana jedyna córeczka Zygmunta i Julji z Łapińskich,

po ciężkiej chorobie, zmarła dnia 4-go listopada r. b., przeżywszy lat dwa miesiące cztery. Pozostali w nieutulonym żalu rodzice, dziadkowie i rodzina zapraszają na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 6-ym listopada, t. j. we wtorek, o godzinie 10 i pół zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 5109

Anna Myślińska,

PANNA.

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 3 listopada r. b., przeżywszy lat 19. Pozostali w ciężkim smutku matka i narzęcony zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 6-go listopada, to jest we wtorek, o godzinie 10-iej i pół zrana, w dolnym kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1330

Za duszę

LORKI OKECKIEJ,

odprawioną zostanie wotywa żałobna w kościele Wszystkich Świętych, w kaplicy Matki Boskiej, we czwartek, dnia 8-go listopada, o godzinie 10-iej zrana, na które straszkana matka i rodzinę zapraszają życzliwych. 5125

+ Wszystkim tym, którzy raczyli przyjąć udział w od-
daniu ostatniej posługi ś. p.

Marji Czempieńskiej,

składamy serdeczne „Bóg zapłać”.
1833 Babka, matka i bracia.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 5-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—
Na reorganizację instytutu gospodarstwa wiejskiego
w Nowej-Aleksandrii zamierzono asygnować tylko
200,000 rs., zamiast pół miliona żądanych na ten cel
przez ministerjum oświecenia.

Moskwa 5-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—
Redaktorowie gazet moskiewskich piśmiennie zgo-
dzili się na propozycję redaktorów gazet petersbur-
skich co do odbierania i rozsyłania telegramów przez
syndykat gazet stołecznych bez wszelkiego pośredni-
ctwa postronnych przedsiębiorców.

WALKA NARODOWOŚCI.

Tryest 5-go listopada. (T. przyw. Kur. War.)—
W Pirano z powodu wywieszenia tablicy w dwóch
językach, pozamykano sklepy.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

London 5-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—
Japończycy zdobyli Kingszow i Talienwan. Portu
Artura dotąd nie wzięto. W Antongu w Mandzurji u-
stanowiono gubernatora japońskiego, który zarządził
pobór podatków.

London 5-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—
Z Tientsinu donoszą, że książę Chung mianowany
został dyktatorem. Wicekról Li Hung Czang obej-
muje komendę pierwszej armji.

Bruksella 5-go listopada. (T. pr. K. War.)—
Przy wyborach ściślejszych w Brukselli wybrano do
rady jeneralnej samych katolików.

Antwerpja 5-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—
Wystawa tutejsza została dzisiaj zamknięta.

London 5-go listopada. (Tel. przyw. K. War.)—
W pobliżu Hydeparku bomba uszkodziła dom. Był to
zamach na sędziego Hawkinsa.

Wiadomości zagraniczne.

Wiedeń, 2-go listopada.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

(Balony. — Dr. Krajewska. — Śmieci. — Po
wyscigach.)

Aeronauta Eroes i inżynier Stefan z Węgier wręczyli
ministrowi wojny modele i plany nowego balonu, prze-
znaczonego głównie dla celów wojskowych; nazywa on się:
Armee-Doppel-Aerostat. Ministerjum wojny zbadawszy
rzecz wydało wynalazcom następujące poświadczenie: „Po-
wiodło się panom wynaleźć właściwą, zawodowo-technicz-
ną formę dla balonu wojskowego. Z uwzględnieniem wszel-
kich czynników i rozporządzalnych środków rozwiązali-
ście w zręczny sposób w przedstawionym projekcie połą-
czenie, bardzo niebezpiecznej charliery (balonu gazowego)
z mongolfierką (balonem napelnionym ogrzanem powie-
trzem)”.

Wynalazcy, przy pomocy towarzystw zawodowych, przy-
stąpili teraz do zbudowania podwójnego balonu według
modelów. Przyrządy, koła i inne części żaglowca po-
wietrznego prof. Wellnera, które tu nad Dunajem były u-
stawione, z nastającą zimą zdemontowano. Celem usta-
wienia było tylko stwierdzenie uzyskanej siły dźwigającej
w stosunku do potrzebnej siły popędowej. Próba wzlotu
nie była zamierzona, i była niemożliwą, gdyż koło ża-
glowe było na drewnianym rusztowaniu umocowane, a po-
ruszane przez stały motor elektryczny za pomocą połą-
czenia „pasowego”.

Towarzystwo dla „wyższych córek”, jak je tu nazy-
wają, t. j. dla rozszerzonego kształcenia kobiet stwier-
dziło na rocznym zebraniu pomyślny rozwój swoich za-
biegów. Tego roku otwarto już trzecią klasę gimna-
zjum żeńskiego. Odczytano ze sprawozdania rządu w Bo-
śni ustępy o działalności lekarek urzędowych, dr. Keck
w Moster i dr. Teodory Krajewskiej w Dolnej Tuzli.
Pani Kr. miała w roku ubiegłym 553 pacjentek i pa-
cjentów.

Radzie miejskiej wiedeńskiej przedstawiono trzy ofer-

ty względem spożytkowania dla rolnictwa śmieci miej-
skich; oferenci wykazują oprócz wygody i zdrowia zna-
czne zyski dla miasta. Mianowicie przedsiębiorstwo
Marchfeld, pod Wiedniem, gdzie jest kilka mil płas-
zczyzny, dużo nieużytków, wykazuje dla miasta dochód
roczny ze śmieci surowych 181,500 zlr., a za śmiecie
kompostowane 196,500 zlr., więc za 10 lat 1,965,000
zlr. Ale gdyby żadnego dochodu nawet nie było, a ko-
szty się pokrywały, to byłaby ztąd ogromna korzyść
pod względem asenizacji miasta, oraz dostarczenia rol-
nictwu nawozu, który dotychczas marnie przepada.

Po ukończeniu wyścigów tegorocznych obliczono wy-
sokość wygranych, które są bardzo znaczne: „Dornro-
schen” wzięła 8 nagród, razem 178,500 koron, „Koz-
ma” 10 nagród—134,500 kor., „Czeplaros” 5 nagród—
131,400, „Magus” 2 nagrody—123,000, „Margit” 8
nagród—64,200, „Kis-Iblya” 63,020, „Perle d'or”
50,320, „Rubel” 47,100, „Calypso” 41,300, „Or-vert”
39,700, „Turul” 39,625, „Leidi” 34,000, „Panama”
32,800, „Benzur” 31,000 koron. Ładne to sumki!

*
Paryż, 3-go listopada.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)
(Pomnik Chopina.—Lekarstwo na suchoty.)

Odsłonięcie skromnego pomnika w Żelazowej Woli
będzie może miało następstwa, których się jego inicja-
torowie nie spodziewali. Stopniowo, nie odrazu—francu-
zi mają zbyt wiele z sobą samymi do mówienia, aby ich
obchodziło to, co się dzieje w jakiejś tam Warszawie—
dowiedzieli się jednak prawie wszyscy, że Warszawa
uczciła Chopina i niektórzy doszli do przekonania, że
Paryż również dawno powinienby był to uczynić. Na-
leży zaznaczyć, że pierwszy podniósł tę myśl dziennik
senatora Ranc'a *Paris*; dziś zaś młody feljetonista Lu-
dwik Mulleman na szpaltach *Justice*, organu Clémenceau,
z przykrością stwierdza, że żadna jeszcze stolica euro-
pejska nie wniosła pamiątki śpiewakowi marsza żałobne-
go, który, według niego, stokroć jest bardziej wzrusza-
jący od Beethovenowskiego „*Sulla morte d'un eroe*”, od
Wagnerowskiego i Berliozowskiego, i wzywa do inicja-
tyw stolicę Francji, przypominając, że muzyk nasz po-
chodzi z rodziny francuskiej i jest tu — jak zresztą na
całym świecie—bardzo popularny. Cieszą się tedy na-
dzieją, że z tego Paryża, gdzie myśl rzucona rośnie nie-
raz gwałtownie, jak kula śniegu, niedługo może być
wam mógł donieść o odsłonięciu drugiego, po Żelazowej
Woli, pomnika Fryderyka Chopina.

Z wszelkimi zastrzeżeniami komunikuję wam wiado-
mość następującą, która oblała mi się o uszy, lecz wy-
maga jeszcze sprawdzenia: chodzi o niezawodne jakoby
lekarstwo na suchoty. Nie polega ono na żadnym szcze-
pieniu bakterjologicznem, jak próby poprzednie, lecz na
wdychaniu w płuca potężnego środka antyseptycznego,
jakim jest „formiol”, jeden z bezwodników organicznych.
Odkrycia tego dokonał dr. Franciszek Crötte; dr. Ghiul-
li miał połączyć formiol z czystym kwasem węglanym,
aby ułatwić wdychanie, i obydwaj przesłali o tem memo-
ryał akademji nauk ścisłych (czemu nie lekarskiej?),
która jeszcze nie wypowiedziała swego zdania. Podobno
w szpitalu Villepinte robiono już próby, które wydały
bardzo pomyślne rezultaty. Oto wszystko, co dotychczas
wiadomo o szczęśliwym może współzawodniku Kocha.

Prezydent rzeczypospolitej wczoraj, jako w dzień Za-
duszny, udał się w towarzystwie wszystkich ministrów
i prezesa izby deputowanych do Panteonu, wszedł do
krypty, gdzie spoczywają zwłoki Carnot'a, i pozostał
tam blisko kwadrans. Na chwilę przed nim odwiedziła
grób męża pani Carnot z synami. K.

*

London, 31-go października.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

Mowa Salisburego.—Lister o „antytoksynie”.—
Posąg Boadicee.)

Na dość gwałtowną mowę lorda Rosebery przeciw izbie
wyższej, odpowiedział wczoraj w Edyburgu lord Salisbu-
ry. Mówca miał przeszło 4,000 słuchaczy i znalazł
przyjęcie entuzjastyczne. Oświadczył, że kampanja prze-
ciw izbie, która jest pierwszym składnikiem konstytucyj-
nego ciała monarchji, jest tylko niezręcznym maskowa-
niem nieudolności gabinetu na wszystkich innych polach
administracji i dyplomacji; że cała agitacja jest śmieszna,
bo do żadnego rezultatu doprowadzić nie może bez współ-
udziału samej izby lordów; że nakoniec reforma izby
wyższej jest pożądana, lecz przeprowadzenie jej uczyni tę
izbę daleko potężniejszą i więcej wpływową. Lord Salis-
bury zakończył, żądając od gabinetu czynów w kierunku
reform potrzebnych, nie zaś pogroźek, mających na celu
wzbudzanie nienawiści międzyklasowych w społeczeń-
stwie.

Prezys królewskiego kolegium lekarskiego, sir J. Li-
ster, zwraca się dziś, drogą pism publicznych, do ofiar-
ności narodu i zakłada fundusz na zaopatrzenie kraju w „an-
tytoksynę”, nowy i „absolutnie niezawodny” środek prze-
ciw błonicy. Ogłasza Lister, że sprowadzana z zagranicy
antytoksyna jest zbyt kosztowna, by mogła wejść w tak
powszechny użytek, jak wejść powinna. Członkowie ko-
legium złożyli już między sobą około 3,000 fst., potrzeba
12,000

Na wysokim pagórku, zwanym *Parliament Hill*, w pół-
nocnej dzielnicy Londynu, stanie niebawem kolosalnych
rozmiarów posąg królowej Boadicee, owej bohaterki bry-
tańskich saksónów, która walczyła na czele swych podda-
nych przeciw legionom rzymskim. Pagórek, jak to od-
kryto przed niejakim czasem, jest istotnie grobowcem tej
królowej; znaleziono pod jego wierzchołkiem dużo szczą-
tków, fakt ten udowadniających. Posąg, pomysłu i wyko-
nania artysty Gregory'ego, ulany będzie ze spiżu, a koszty
wszystkie wnieosą 8,000 fst. Odsłonięcie nastąpi w maju.

Ed. N.

Z sądów.

Deficyt w kasie kolei wiedeńskiej.

W dwunastym dniu mozolnego procesu, tj. w sobo-
tę, o godz. 2-iej po południu, rozpoczęły się rozprawy
prokuratora i obrońców, które trwały w dalszym
ciągu przez dzień wczorajszy.

Prokurator, p. Krassowski, powołując się co do
szczegółów faktycznych na znany czytelnikom akt
oskarżenia, wyłożył w swem przemówieniu ogólną
charakterystykę sprawy i oskarżonych, akcentując
szczególniej winę Szulca, jako, jego zdaniem, głów-
nego sprawcy nadużyć.

Po prokuratorze przemawiał adw. przys. Wagner,
który, popierając powództwo cywilne, z ramienia kole-
i wiedeńskiej wytoczone, wnosil o zasądzenie: na
rzecz kasy głównej od Libenaua 25 rs. i od Zawir-
skiego 2197 rs.; na rzecz kasy emerytalnej: od Libe-
naua 61 rs., od Rolbieckiego 1000 rs., od Rolbieckie-
go wespół z Zawirskim 6755 rs. i nadto od wszyst-
kich oskarżonych niepodzielnie 11,181 rs.

*
Mowy obrońców wypełniły całkowicie posiedzenie
wczorajsze.

Najpierw zabrał głos obrońca Libenaua, adw. przys.
Kijeński, który podniósł na wstępie szczerą i sznał
L., a następnie roztrząsał szczegółowo i odpiął tyl-
ko te nieliczne zarzuty, co do których Libenau za-
przezył swej winy.

Obrońca Zawirskiego, p. Lewin, redukując preten-
sje cywilne kolei względem tego oskarżonego do su-
my 4,754 rs., do której przywłaszczenia Zawirski się
przyznał i którą zobowiązał się uiszczyć, dowodził da-
lej, iż Z. fałszów żadnych nie spełnił, a właściwa
jego wina polega na roztrwonieniu wymienionej po-
wyższej sumy przez lekkomyślność, za co też skaza-
nym być powinien z części 2-iej art. 1681-go kodeksu
karn.

Adw. przys. Lange, jako obrońca Rolbieckiego,
starał się uwydatnić, że tenże nie był i nie mógł być
główną przyczyną nadużyć, lecz przeciwnie był tylko
przypadkowym współdziałaczem innych oskarżo-
nych, wina zaś jego, wynikami śledztwa głównego
stwierdzona, redukuje się do korzystania z cudzych
nadużyć.

Nakoniec występujący w obronie Szulca, p. Gale-
cki, twierdził, że klient jego postępował zgodnie z u-
stawą kasy emerytalnej i wobec tego powinien być
zwolniony od wszelkiej odpowiedzialności karnej, a
zarząd kolei tylko na drodze cywilnej mógłby do-
chodzić odcen poniesionych strat, które zresztą Szulc
dobrowolnie gotów jest wynagrodzić.

Na tem zakończyły się rozprawy, poczem sąd za-
wiesił posiedzenie, odraczając ogłoszenie wyroku do
dnia dzisiejszego.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Berlin 5-go listopada. (Telegr. przyw. Kurjera Warsz.)—
Dzisiejsze zebranie giełdowe rozpoczęło obrady w mocnem
usposobieniu, które osłabło następnie, po części skutkiem sprze-
daży realizacyjnych, po części z powodu wiadomości, opiewa-
jącej, iż pomiędzy plemionami i powstańcami a wojskami in-
dyjskimi w Afganistanie przyszło do walki. Wartości rus-
skie, w szczególności zaś ruble, wykazują dziś korzyści. W po-
równaniu z onegajszymi kursami podniosły się banknoty rus-
skie w obrotach natychmiastowych o 1 mar. 15 fenigów, a
w dostawowych o 75 fen. Warszawa krótkoterminowa le-
piej o 75 fenigów, krótki Petersburg o 60 fen., a długoter-
minowy Petersburg o 90 fenigów. Przekazy na Wiedeń krótki
i Wiedeń długoterminowy pozostały bez zmiany (krótkie
(164.—), długoterminowe 163.40). Listy zastawne ziemskie
podniosły się o 20 kop., a nowa 4% ruską renta państwowa
z roku 1894-go poprawiła się o 10 kop. Listów likwida-
cyjnych nie notowano. Więcej płacono za 4½% listy zasta-
wne ruskie i pożyczki premjowe ruskie z roku 1866-go II-iej
emisji i kupony celne (324.20). Udziały Towarzystwa ko-
mandytowego doznały zniżki (202.90). Akcyj kredytowych
austriackich nie notowano. Dyskonto prywatne utrzymało
kurs onegdajszy.

Berlin 5-go listopada. (Telegram prywat. Kurjera War.) —
(Gielda zbożowa i produktowa.)

Nastroj dzisiejszego rynku zbożowego wykazywał wzmocnienie. Żyto miało tendencję dobić i podrożało w towarze gotowym i w dostawowym o 75 fen. W handlu spirytusowym panowała tendencja wzmocniona.

Berlin 5-go listopada. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. w tr. ust.	222 55	Akce dr. zel. w. wied.	—
Weksle na Warszawę	219 50	Akce kredytowe	—
Weksle na Petersb. kr.	219.10	W eksle na Londyn kr.	—
Weksle na Petersb. dl.	216.—	dl.	—
Bil. Ban. rus. na dost.	222.75	Weksle na Paryż kr.	—
4 1/2% nowa renta z r. 1894	64.40	dl.	—
4 1/2% listy zast. ziem.	68.10	w tow. gotow.	111.—
Listy likwidacyjne	—	Żyto na wiosnę	117.25

Kursy z dnia 3-go listopada: — 221.40, 218.75, 218.50, 215.10, 222.—, 64.80 67.90, —, —, 233.70, 20.36⁵, 20.32⁵, 81.05, 80.80, 100 25, 116.50.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 5-im listopada. — Dowóz zboża na targ praski w dniu dzisiejszym wynosił 8 wagonów, tendencja była stała przy cenach konkurencyjnych. Żyto nieco mocniej. Za wyborowe płacono 53 do 54 kop., za średnie 51 do 52 kop., za ordynaryjne 49 do 50 kop. Kwieś bez zmiany. Wyborowy sprzedawano po 64—67 kop., średni po 55 do 62 kop., ordynaryjny po 51 do 54 kop. Dla gryki tendencja była mocniejsza; płacono 80 do 84 kop., stosownie do gatunku. Kasza jaglana w pokojnem uosobieniu, płacono po 75 do 85 kop., względnie do dobroci ziarna. Jęczmień na paszę nabywano po 48 do 52 kop., browarny — bez ruchu.

Gdańsk, dnia 3-go listopada. — P... miała dziś dozwól bardzo mały i tendencję mocniejszą. Płacono za ruską tranzyto czerwoną 742 gr. i 745 gr. 83 mar., czerwoną lekko obciążoną 731 gr. 82 mar., 750 gr. 84 mar. za tonnę. Terminy tranzytu na listopad 92 1/2 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 92 1/2 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 102 1/2 m. płacono, na maj-czerwiec 102 mar. w zaofiarowaniu, 101 1/2 m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 103 1/2 mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 93 mar. Żyto mocno. Płacono za ruskie tranzyto 720 gr. 71 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na listopad dolno-polskie 74 m. płacono, na listopad-grudzień dolno-polskie 75 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 75 m. w poszukiwaniu, na grudzień-styczeń dolno-polskie 75 1/2 m. w zaofiarowaniu, 75 mar. w poszukiwaniu, na styczeń-luty dolno-polskie 77 m. w zaofiarowaniu, 76 1/2 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj dolno-polskie 79 1/2 mar. płacono, na maj-czerwiec dolno-polskie 81 mar. w zaofiarowaniu, 80 1/2 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 74 mar., tranzytowego 73 mar. Jęczmień targowano ruskim tranzyto 671 gram. 72 m., 674 gr. 73 mar., lepszy 665 gr. i 671 gr. 74 mar., 668 gram. 671 gr. i 674 gram. 76 mar., jasny 638 gr. 76 mar., 659 gr. 80 mar. za tonnę. Polski bon koński tranzyto 77 mar. za tonnę płacono. Rzepik ruskim tranzyto letni 138 mar. za tonnę targowano. Otręby pszenne średnio 2.62 1/2 mar., 2.75 m. za 50 kilogramów płacono. Otręby żytnie silnie obsadzone 2.60 mar. za 50 kilogr. targowano. Spirytus bez zmiany, nie podlegający cłu w towarze gotowym 50 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 30 1/2 mar. w poszukiwaniu, na listopad 30 1/2 mar. w poszukiwaniu, na listopad-marzec 30 1/2 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 221.75 mar. za 100 rs.

Odpowiedzi Redakcji.

- *Marji.* — W zakładzie fotograficznym Twardzickiego.
- *Pani K. Omanowi.* — Obrazek nie kwalifikuje się do druku.
- *Stalej prenumeratorki z Nowego Świata.* — Podobnego rodzaju uwag bezimiennych uwzględnić nie możemy.
- *Pani St. Kocpek.* — Prosimy o pofatygowanie się do redakcji pomiędzy godz. 11—12 w południe.

Towarzystwo Zwoleńników
HOMEOPATJI
w Warszawie
zawiadamia, że przy otworzonej własnej
Aptece Homeopatycznej,
przy ulicy Nowy-Świat 46,
mieści się **ambulatorjum (lecznica)**
D-ra **J. Drzewieckiego,** gdzie codziennie,
od godziny 10-iej do 11-iej przed południem, niezamożnym chorym udzielają się porady lekarskie, za opłatą 25 kop.
Dochód z apteki przeznaczają się na budowę szpitala homeopatycznego w Warszawie.
Wobec tak ważnego znaczenia i zadania apteki, Towarzystwo spodziewa się, że zwoleńnicy homeopatji przyłożą się do tak pięknego celu i wszystkie swoje zamówienia zwracać będą do **Apteki Towarzystwa,** a przez to samo przyczyniać się do utworzenia i powiększenia kapitału szpitalowego.
Cenniki w swoim czasie będą rozesłane bezpłatnie. Pragnący je otrzymać zechcą swój adres nadesłać do Apteki Towarzystwa Zwoleńników Homeopatji: **Nowy-Świat Nr. 46 w Warszawie, Towarzystwo Homeopatów.**

Adres: Kupuję żakiety
watowe, futra i inną garderobę **Okmielna 18.**

SPECJALNA FABRYKA
Ponczoch i Szarpetek bez szwu oraz Kamazy, Rękawiczek, Cache-Corsets li tylko w wyborowych gatunkach. Sprzedaż detaliczna po cenie hurtowej. — **Friedländer i S-ka,** Nowolipie N. 9. 4953

Nadesłane z Paryża
do Fabryki Cukrów Deserowych
JANA FRUZIŃSKIEGO
przy ulicy **Marszałkowskiej** № 133 róg Świętokrzyskiej, filja Senatorska 6 róg Miodowej
Dragée aromatyczne do odświeżania ust.
5120 **Pudełko 15 kop.**

Nie jednemu domowi psują się stare wina skutkiem braku należytego dozoru — właśnie zdarzyło mi się widzieć piwnicę ze starymi winami, które wskutek niedopatrzania stały się nie do użycia. Zatem mający taki **skarb w piwnicy** niech nie żałuje drobno-go wydatku na kłpra — zajmuję się od lat 30-tu do-gładaniem starych win i ściąganiem za umiarkowa-nem wynagrodzeniem. Łaskawe oferty proszę złożyć pod „**Stary Kiper**“ w **Kantorze Kurjera Warszawskiego.** 5084

Fabryka Cukrów Deserowych
Jana Fruzińskiego
Marszałkowska Nr. 133 róg Świętokrzy-skiej, filja **Senatorska Nr. 6** róg Miodowej, poleca kilka razy dziennie świeże kasztany „**Gla-cie**“ funt 50 kop. 5038

! Konkurencja !
FABRYKA KOPERT
Z. SCHOENFELDA
przy ulicy **Dzikiej Nr. 1** (róg Nowolipiek) poleca w najrozmaitszych gatunkach **koperty, sekretniki, torebki do prób i inne wy-roby papierowe. Telefonu Nr. 355.**

WARSZAWSKIE BIURO
ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANE
Karol Kozłowski i S-ka
Jerozolimka 49 (wprost Dworca Wiedeńskiego) telefonu Nr. 569.
Biuro, przez zwykłych robót architektonicznych, mając dział materiałów budowlanych, przyjmuje wszelkie próby i nowości, mogące mieć zastosowanie pra-ktyczne w budownictwie. 4929

Tylko na bardzo krótki czas.
MIODOWA № 4.
Znaczne znizzenie cen
Ażeby dać każdemu sposobność zobaczenia **LILIPUTÓW**
Marquis Wolge 37 lat, 28 cali wysokości, waży 9 1/2 kilo;
Marquiza Louisa 28 lat, 29 cali wysokości, waży 10 1/2 kilo.
Ceny miejsc znacznie znizone. Krzesło 20 kop., miejsce stojące 10 kop., dzieci do lat 10-iu płać: krzesło 10 kop., miejsce stojące 5 kop.
Wystawa otwarta codziennie od 11-iej rano do 10-iej wiecz. 5113

CERATY
Obiś Papierowych
O. D. ALPATOW
1332 **Belańska 7, Hotel Krakowski w Warszawie.**

COGNAC Br. SOGOMONOW
w Tyflisie,

Ważne dla PP. właścicieli magazynów!
Są do sprzedania próby paryskie przyborów do ka-peluszy z sezonu jesiennego w magazynie
WILHELMA BOYE.
5129 **Nowy-Świat Nr. 45.**

Nowy gatunek koszul męskich dziennych nieźrównanej dobroci pod względem trwałości, ele-gancji kroju i wykończenia, **po rs. 12** za pół tuzi-na, poleca spec. mag. bielizny **Wł. Strakacz,** Miodowa 14 w Warszawie. — Znaczenie gratis. — Wy-syłka pocztą na zaliczenie. 5130

TRUMNY METALOWE
oraz dębowe po cenach fabrycznych.
WIENCE METALOWE
wszelkie **rekwizyta** służące do pogrzebów. Na prowincję wysyła **bez zaliczeń na Nach-nahme.** Zakład pogrzebowy **Józefa Wod-czyńskiego,** plac **św. Aleksandra № 14** w **Warszawie.** 5080

POSZUKIWANI SA 5022
ZDOLNI AGENCI ASEKURACYJNI
w dziale życiowym, na korzystnych warunkach. Wia-domość: Warecka 15, m. 4, między 10—12 w poł.

ZA GOTÓWKĘ
kupuję mało używaną garderobę damską, męską, dzieciną. 5052

ZGODA Nr 3.
KEFIR
znanej dobroci poleca zakład kefirowy **K. Życ-kiego** po 15 kop. but. pojed., 12 1/2 w abonamencie. Kantor Chmielna 23, sklep własny Jerozolimska 64 oraz w aptece mag. farm. W. Karpińskiego. 4006

Siodła i uprzęże wyrabia specjalnie i najta-sniej rymarz **Adam Zawadzki,** Królewska № 6.

Nowe-Miasto nad Pilicą
Zakład przyrodolecznicy z hydroterapią i interna-tem dla nerwowych, cały rok, jak w lecie, tak i w zimie otwarty. Urządzenia do leczenia zimowego, któ-rego rezultaty często pomyślniejsze, jak w lecie. Objasnienia i prospekty w **Aptece Kucharzewskiego** Miodowa 4. 1249
— **Parowa maszyna** najnowszej konstrukcji o sile 8—10 koni wraz z kotłem na 6 atm. oraz inne ma-szyny rzemieślnicze są do sprzedania b. tani! Łaska-we oferty pod **B. C. 26** przyjmuje Kurjer. 4951

Tylko na bardzo krótki czas.
MIODOWA № 4.
Znaczne znizzenie cen
Ażeby dać każdemu sposobność zobaczenia **LILIPUTÓW**
Marquis Wolge 37 lat, 28 cali wysokości, waży 9 1/2 kilo;
Marquiza Louisa 28 lat, 29 cali wysokości, waży 10 1/2 kilo.
Ceny miejsc znacznie znizone. Krzesło 20 kop., miejsce stojące 10 kop., dzieci do lat 10-iu płać: krzesło 10 kop., miejsce stojące 5 kop.
Wystawa otwarta codziennie od 11-iej rano do 10-iej wiecz. 5113

na **Stoly, Fortepiany, Posadzkowa** nie-przemakalna dla chorych. **Obrusy,** Dywany, dy-waniki pod stoly i umywalnie, chodniki, Rolety pa-tyczkowe i płócienne w wielkim wyborze po Cenach Fabrycznych
poleca Skład Fabryczny